

# Już Nigdy – Sława Przybylska

Patrzę na twoją fotografię  
Którą dziś przysłałeś mi  
I wypowiedzieć nie potrafię  
Męki tych ostatnich dni  
Dziś przebolełam  
Już wszystko zapomniałam  
Już wszystko zrozumiałam i wiem

Już nigdy  
Nie usłyszę kochanych twych słów  
Już nigdy  
Do mych ust nie przytulę cię znów  
Na zawsze  
Pozostaną dni smutku i mąk  
Nie oplecie pieśczołą mnie w krąg  
Biel twoich rąk już nigdy

Już nigdy  
Jak okrutnie dwa słowa te brzmią  
Już nigdy  
Nie zobaczę twych oczu za mgłą  
Odszedłeś  
Jakże trudno pogodzić się z tym  
Że nie wrócisz ni nocą, ni dniem  
Myślą ni snem już nigdy

Czyż można samym żyć wspomnieniem?  
Echem zapomnianych burz  
Byłeś mi wszystkim, jesteś cieniem  
Tego, co umarło już  
Żegnaj kochany mój  
I niezapomniany mój  
Sercem całowany mój śnie

Już nigdy  
Jak okrutnie dwa słowa te brzmią

Już nigdy  
Nie zobaczę twych oczu za mgłą  
Odszedłeś  
Jakże trudno pogodzić się z tym  
Że nie wrócisz ni nocą, ni dniem  
Myślą ni snem  
Już nigdy



Słowa: WŁAŚCIWY ANDRZEJ  
Muzyka: PETERSBURSKI JERZY  
Rok wydania: 1930